

# MR GÓRAL, Długa droga

Jo z samiuśkich Tater,  
jestem chłopocyna.  
Poznołem se dziewce,  
o imieniu Maryna.

Długa droga z Tobą miła,  
żebyś ino mnie lubiła.  
Śliwowiec wypijemy,  
na wesele jom szykujemy.

Teścia mego już poznołem,  
w polu jo mu pomogłem.  
Konia pchołem, bimber piłem,  
i się łożeniłem.

Długa droga z Tobą miła,  
żebyś ino mnie lubiła.  
Śliwowiec wypijemy,  
na wesele jom szykujemy.